

KRÓL, Te smaki i zapachy

te smaki i zapachy to my
mieszane uczucia
hamulce i motory
wykrzywione twarze od żucia
którą to już noc trzymam się kry
dzień bledszy od zatrucia

coraz głośniej mówię
i ostrej w zakręty
niemiło stany
głębsze odmęty

oni szli przez las
my lecimy
ich nie zaproszą drugi raz
my się sami wprosimy
do przodu dwa
ewentualnie trzy w górę
niech zebra pękają
przecinają skórę

I nawet jeśli rzeka nie przepuści burzy
to i tak już za późno
teraz zgaś, proszę zgaś
bo oczu mruży

i o nic się nie martw
ja bym też tak zrobił
jutro przeprosimy
pojutrze zapomną